Nr. 283 Dnia 21 Grudnia 1871 r. Czwartek. Dnia 9 (21) Grudnia 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96 oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś-go Tomasza Apost.
Piątek: ŚŚ. Flawjana i Zenona MM.
Sobota: Ś-tej Wiktorji P. M. *Wigilja.*
Nieds. ŚŚ. Adama i Ewy.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9
Zachód „ „ 3 „ 48.

Długość dnia godzin 7 minut 38
Ubyło „ „ 9 „ 5.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedz: Narodzenie Chrystusa Pana.
Wtorek: Ś-go Szczepana Męczennika.
Środa: S-go Jana Ewangelisty
Czwartek: Młodzianków.

— Dnia onegdajszego, 7 (19) grudnia, na uczczenie pamięci spoczywającego w Bogu Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza, odprawione zostało o godzinie 12-ej w południe, w ochronie Mikołajewskiej dla dzieci żołnierskich, nabożeństwo żałobne. (D. W.)

— Mianowany nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem Najjaśniejszego Cesarza Niemieckiego i Króla Pruskiego książe Reus, z radcą i dwoma sekretarzami ambasady, miał zaszczyt 2 grudnia, o godzinie 1-ej z południa, przedstawić swe listy uwierzytelniające Jego Cesarskiej Mości, a potem przedstawić się Jej Cesarskiej Mości. Osoby te przybyły w powozach galowych do pałacu zimowego przed ganek poselski, gdzie były spotkane i przeprowadzone z należytą etykietą. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przełożenie ministra wychowania publicznego, na dniu 12 października r. b., Najwyżej zezwolić raczył na umieszczenie w bibliotece lub w jednej z sal instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji, portretu byłego pomocnika kuratora okręgu naukowego warszawskiego radcy tajnego Michniewicza.

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przełożenie ministra wychowania publicznego, na dniu 27 października r. b., Najwyżej zezwolić raczył na udzielenie wdowie po pełniącym obowiązki lektora uniwersytetu warszawskiego Kuszla, Elżbiecie Kuszel dla pokrycia wydatków na pochowanie jej męża, stu pięćdziesięciu rs., z oszczędności z summy asygnowanej w roku bieżącym dla składu osobistego profesorów uniwersytetu warszawskiego. (D. W.)

— JW. Namiestnik Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem, zawiadomił kuratora okręgu naukowego warszawskiego, pod dniem 5 (17) listopada roku bieżącego za Nr 26,418, że ustanowiwszy w Warszawie osobny komitet wystawy politechnicznej w Moskwie na rok 1872 pod prezydencją byłego prezydenta m. Warszawy, Kazimierza Wojdy, przeznaczył do należenia do składu tego komitetu, między innemi: profesora Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego Karola Jurkiewicza, dyrektora ogrodu botanicznego i profesora tegoż uniwersytetu Jerzego Aleksandrowicza, dziekana fakultetu fizyko-matematycznego w tymże uniwersytecie, radcę stanu Stanisława Przystańskiego, starszego ogrodnika warszawskiego ogrodu botanicznego Karola Szparmana, dyrektora szkoły wetyranarji Piotra Seifmana, budowniczego okręgu naukowego warszawskiego, asesora kolegialnego Bolesława Podczaszyńskiego—dla brania udziału w pracach komitetu. (D. W.)

— *Z rozporządzenia zarządzającego wydziałem solnym w Królestwie Polskiem*, delegowany do pełnienia obowiązków nadzorcy warzenia soli i zarazem sekretarza naczelnika warzelni soli w Ciechocinku, szlachcic Michał Kurnatowski, zatwierdzony został w tych obowiązkach od 1 października 1871 r. (D. W.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 336 wydanym, zamieszczono*: Z powodu niezachowania przez wiele osób należytej ostrożności przy obecnem używaniu do opalania pieców węgla kamiennego, w ostatnich czasach miało miejsce kilka wypadków zagorzenia. W skutku czego ponawiając poprzednie moje w tym względzie rozporządzenia, z których ostatnie zamieszczone było w Rozkazie z r. b. za Nr 3, polecam Kommissarzom cyrkułowym, zalecić naczelnikom ucząstkowym, starać się osobiście skłonić biedniejszych mieszkańców w ich rewirach, ażeby oni jak najoględniej i nigdy zawcześnie nie zamykali pieców, opalanych węglem kamiennym. (G. P.)

—(Q)— Opera Verdi'ego *Trubadur*, poraz pierwszy wykonana w Rzymie w teatrze Appolo w roku 1853, a w roku następnym w paryzkim teatrze włoskim, u nas cieszy się od lat przeszło 10 zasłużonem powodzeniem.

Jest w niej wiele błędów technicznych lecz jest także wiele natchnienia.

Verdi nie jest genjuszem, zaprzeczyć mu trudno jednakże wielkiego, wpływowego talentu.

W duchu tego muzyka jest coś z ducha Szekspira, a mianowicie owa siła, która owłada despotycznie słuchaczów i zmusza ich do myślenia i czucia... Verdi stał się *silnym*, ponieważ jest melodistą. Rzadko też się uśmiecha, boć człowiek myślący musi kochać smutek, musi wierzyć, tęsknić i cierpieć za siebie i za innych.

* * *

W rzeczonej operze wystąpili wczoraj poraz pierwszy, pani Luchesi w roli Leonory; pani Dory, kontraltystka w roli Azuceny; pan Bolis w roli Trubadura i pan Storti w roli hrabiego di Luna.

Wszystkie prawie krzesła i loże pierwszego piętra zajętemi były przez miłośników opery włoskiej.

Słuchacze najhuczniej oklaskiwali pana Storti'ego barytona, który zdaje się i w bieżącym sezonie będzie trzymał prym w towarzystwie artystów włoskich. Operą dyrygował pan Orsini.

—Ł— Powodem do napisania tych kilku słów, był fakt dość zresztą powszechny, a w każdym razie zasługujący na uwagę.

Było to podczas pierwszych cięższych mrozów obecnej zimy.

Do pewnego domu terminator szewcki przyniósł kilka par obstalowanych butów.

Chłopiec ten miał około lat czternastu. Na wynędzniałej jego twarzy malowało się tylko zniechęcenie do życia, a w głęboko zapadłych oczach przygasły już te wszystkie blaski, które młodości tyle nadają wdzięku.

Ubranie jego mógłby chyba Rubens odmalować. Żaden opis nie byłby w stanie odtworzyć w wyobraźni Waszej czytelnicy, tego surduta bez oznaczonego koloru, zapinającego się w jeden tylko guzik i tej poszarpanej w łachmany kamizelki. Pod tem wszystkiem nie było wcale koszuli. Budziło to wstręt połączony z litością. Podczas dziesięcio-stopniowego mrozu, biedak ten odnosił obstalunki, w jednym wyszarzanym surducie, bez koszuli. Był posiniały z zimna, a drżące jego wargi zaledwie mogły wymawiać wyrazy.

— Czy nie masz rodziców?— zapytał go pan domu.

— Mam matkę.— Służy na wsi, o 35 mil ztąd.

— Czy majster nie daje ci ubrania.

— Nie panie. Dostaję tylko życie, a przyodziewek muszę mieć własny....

Pan majster, dla którego chłopiec ten pracował, należy do pierwszorzędnych fabrykantów obuwia w Warszawie. Posiada własny skład i dobrze mu się dzieje.

* * *

Panowie majstrowie pozwólcie sobie przypomnieć jedną prawdę:— Człowiek nie jest maszyną.

Powierzają wam w ręce ubogie dzieci, abyście z nich uczynili użytecznych społeczeństwu pracowników. Pamiętajcie o tem obowiązku!

Jeśli maszyna przestanie funkcjonować, naprawicie ją. Ale zdrowia i życia jednostce nikt nie jest w stanie przywrócić.

Jakąż przyszłość gotujecie własnym warsztatom, przez takie postępowanie. Powiadacie sobie: „to bydlę,— jak zmarnieje, zastąpię go drugiem podobnem".— Takie rozumowanie nie przynosi wprawdzie zaszczytu waszym uczuciom— ale nie o nich tu teraz mowa.— Idzie o prosty interes materjalny. Jakież wyobrażenie poweźmie o was samych publiczność, jeśli do jej domów poślecie terminatorów obdartych, wynędzniałych i brudnych.

To bydlę wreszcie, może zostać człowiekiem. Odbędzie twarde chwile terminu i wyzwoli się. Jeżeli dostanie w ręce jaki kapitał, założy warsztat i będzie majstrem, wam podobnym. Jeżeli niezostanie czeladnikiem.

Narzekacie na złą czeladź. Powiadacie, że większość pomiędzy nimi, składa się z pijaków i próżniaków.

Pod czyimże kierunkiem wychowywali się ci pijacy i próżniacy?

Wzrastali w nędzy, głodzie i nienawiści. Wyrośli na darmozjadów lub łotrów. To proste następstwo rzeczy.

Chcąc zbierać owoce uczciwej pracy, trzeba umieć szanować człowieka, mieć w sercu uczucie ludzkości i rozumnie patrzyć w przyszłość.

Wiadomości miejscowe.

= Ruch w bazarze na ubogich ożywił się wczoraj znacznie, szczególniej wieczorem. Na sali trudno się było przedostać, przy każdym zaś prawie sklepie był ktoś z kupujących. O godzinie 7-ej, JW. Hrabia Namiestnik raczył zwiedzić Bazar i nie ominął żadnego sklepu, nie zaszczyciwszy każdego z nich uprzejmem słowem i pieniężną ofiarą. W niektórych sklepach sprzedaż szła wybornie. Dochód był w ogóle znaczny, w niektórych bowiem sklepach sprzedano przeszło za rs. 1000 towarów. Między wpływem pieniędzy ze sprzedaży, znalazła się moneta złota stu frankowa z popiersiem cesarza Napoleona, za którą amatorzy dają już rs. 45.

Publiczność jakoś się już oswoiła z nowym pomysłem i śmielej rzeczywiście przystępowała do sklepów. Idzie o to by ogół dowiedział się, że każda z dam sprzedających zapytana o wartość jakiego towaru, nie kładzie nań ceny dowolnie wysokiej, ale odczytuje ją z kartki przyczepionej do przedmiotu. Ceny zaś te istotnie są umiarkowane.

Z powodu że Bazar rzeczony jutro ma być już zwinięty, niektórzy z panów kupców postanowili jeszcze obniżyć ceny towarów, aby urządziwszy zupełną wyprzedaż, nie mieli potrzeby przenosić wystawionych w Bazarze przedmiotów napowrót do swych *Zakładów*.

P. Lesser zaofiarował dla Bazaru zabawek dziecinnych i innych przedmiotów za rs. 150.

Bardzo dobrym pomysłem jest urządzenie w bazarze wyprzedaży towarów ze sklepu p. Paukali. Komitet bazarowy zamierza skorzystać z tego praktycznego postąpienia i postara się o urządzenie zbiorowej na wielką skalę wyprzedaży, główniejszych tutejszych kupców.

Bufet przy salach redutowych zajęły sobie damy. Ubrane w fartuszki, nalewają herbatę, limonadę, wydają lody i t. p. Sprzedaż idzie tu wybornie. Szkoda tylko, że wejście do bufetu tak jest nie widoczne, że wiele z osób zwiedzających salę nie wie nawet o nim. Pomimo dozoru jak najpilniejszego, wczoraj skradziono jednej z dam sprzedających, salopę. Widocznie złodziej potrzebuje także coś skorzystać z nadarzającej się im sposobności na gwiazdkę.

Ostrzegamy z tego powodu (zwiedzających salę) by w chwilach tłoku mieli się na baczności.

W dniu wczorajszym od godziny 12-tej do 3-ciej z południa za biletami 5-cio kopiejkowemi zwiedzało Bazar osób 315, co uczyniło rs. 15 kop. 75; naddatki wyniosły rs. 5 kop. 6. Od 3-ciej z południa do 8-ej, gdyż wczoraj sprzedaż przeciągnęła się o godzinę, sprzedano 15 sto kopiejkowych biletów 929, co uczyniło rs. 139 kop. 65, zaś naddatków złożono rs. 16 kop. 65. Razem więc wczoraj było w Bazarze osób 1244, a ogólny dochód za bilety wejścia uczynił z naddatkami rs. 176 kop. 82½.

= Od dnia jutrzejszego rozpoczynają się w tutejszym Uniwersytecie ferje zimowe i takowe trwać będą do dnia 6 (18) stycznia roku przyszłego 1872, t. j. do Trzech Króli.

= Przypominamy o dzisiejszym koncercie na korzyść uczniów Konserwatorjum muzycznego. Sądząc, z odbytej próby wnosimy, że równie doborowy program nie był dotąd w podobnych koncertach egzekwowany.

= Dowiadujemy się o tworzącem się w Warszawie w tej chwili towarzystwie akcyjnem, z kapitałem półtoramiljona rubli, mającem na celu podniesienie u nas przemysłu piwnego. W tym celu towarzystwo ma zamiar nabyć od jednego z tutejszych właścicieli kilka browarów i przerobiwszy je na parowe rozpocząć wyrabianie piwa na skalę o ile można największą.

= Redakcya Biblioteki romansów i powieści prosi nas o obwieszczenie, że jeden z jej współpracowników rozpoczął przekład z języka szwedzkiego powieści p. t. Pieniądz i Praca.

= W pierwszych dniach stycznia r. p. Pan Józef Prohazka urządza wieczór muzykalny. Na wieczorze tym wykonane być mają kompozycye Moniuszki, Münheimera i innych. Część wokalną wypełnią artyści tutejszej opery.

= Rolę *Pięknej Heleny* ma grać i śpiewać w tych czasach pani Honorata Majeranowska.

= *Wiązanka*, książka zbiorowa dla młodzieży ułożona przez J. Chęcińskiego, wydaną została przez p. J. Kaufmanna.

Może ona posłużyć za bardzo stosowny podarek kolendowy. Na ową książkę złożyli się, z tutejszych literatek, panie Paulina Kraków, Marja Jlnicka, Emilja Leja; z literatów zaś: Chęciński, ś. p. F. S. Dmochowski, Edward Lubowski i Jerzy Kühn. Oprócz powiastek i wierszy, w *Wiązance* znajdują się artykuły naukowe. Chęciński przetłómaczył śliczną bajkę Andersena p. t. Krzesiwo.

= Nowa opera St. Moniuszki, p. t. „Beata,“ w 2-ch aktach,— ma być podobno przedstawioną po raz pierwszy w dzień Nowego Roku. Próby z tego utworu już się odbywają. Autorem libretta jest p. Chęciński. Główne partję odśpiewają: panna Wojakowska, pp. Cieślewski, Prohazka i Koehler.

= Jeden z naszych znajomych potrzebował w tych dniach napisać spiesznie list do Rzymu, do bawiącej tam chorej osoby. Ponieważ było to już późno wieczorem, marki więc trzeba było kupić w Dystrybucji, chodziło tylko o to za jaką cenę marek trzeba nakleić. Taryfy listowej nie można było znaleźć, pomimo szukania jej po kalendarzach, dystrybutor wyszukał jednak z jakiejś starej taryfy, że list do Rzymu kosztuje czterdzieści siedm kopiejek. Za tyle więc przyklejono marek, zapłaciwszy naturalnie za nie przeszło pół rubla. i list wrzucono do skrzynki. Tymczasem według taryfy za list do Włoch płaci się tylko 20 kopiejek. Korrespondencja zagraniczna dość jest u nas liczna, wiadomość zatem o taryfie listów jest bardzo ważna, jednak żaden z dotychczas wyszłych kalendarzy taryfy onej nie podaje. Trzeba zaś wiedzieć, że za listy niefrankowane odbierający opłaca podwójnie, frankowanie więc listów zagranicznych jest prawie koniecznem.

= Istnieje w Warszawie klassa *Kataryniarzy-żebraków*. Są to niewidomi kaleki bez ręki lub nogi, mający stałe swe stacje na rogach ulic, placach, na trotuarach, wydobywający ze swych jakby koniecznie rozstrojonych katarynek, piskliwe tony. Lecz o to mniejsza. Więcej jest niewłaściwem wygłaszanie na tych ulicznych instrumentach pieśni wyłącznie religijnych. To, jakoby lekceważenie melodji pobożnych, przykre robi na nas wrażenie, a więcej jeszcze wtedy, gdy z niemi jednocześnie łączą się często wesołe Offenbachowskie piosenki płynące z katarynki przechodzącego włocha. Z dawien dawna, przyzwyczajeni jesteśmy słyszeć śpiewy religijne w czasie nabożeństw, w czasie processji, wreszcie przez żebraków na odpustach śpiewane, ale wyzyskiwanie jałmużny pieśnią pobożną parodjowaną na katarynce, wstrętem tylko przejmuje. Widok nieszczęścia, sam nawet dostatecznym jest do obudzenia litości, a wolimy już owego niewidomego staruszka, który zeszłego lata na podwórkach domów, wygrywał na skrzypeczce wesołe Kujawiaki, aniżeli wstrętne katarynki z pobożnemi śpiewami.

= *Panie Redaktorze!* Wszystko co w ludzkości dąży do dobra ogólnego, zasługuje na pochwałę. Niedawno zdarzyło mi się widzieć 7mio letnią dziewczynkę Kazię, F.... uczącą służącę czytać i pisać. Co wieczór służąca zaprasza swoją nauczycielkę do kuchni, i parę godzin uczą się z cierpliwością zaszczyt dziewczątku przynoszącą. Czy mało jest dzieci w Warszawie w wieku Kazi, i sług nie umiejących czytać?— Ileż to złego wynika z nieumiejętności czytania, czas trzeba czemś zająć, a sługi biedne szukają rozrywki, któreby łatwo znalazły w dobrej książce. Gdyby inne małe panienki poszły za przykładem Kazi niewątpliwie nie małoby dobrego wypłynąć stąd mogło.

Prenumeratorka.

= Wśród dziennego zgiełku na ulicach placach i zaułkach Warszawy, wszystkie dźwięki się tłumią i głos słabo się rozchodzi, ale w nocy pomiędzy godz. 2-gą a 3cią, a więc w czasie największej ciszy, głos rozchodzi się wybornie tak, że bez wysilenia można prowadzić rozmowę o kilkaset kroków odległości. Na placach zaś z większemi budowlami, echo powtarza wyraźnie każde słowo. Onegdaj na placu teatralnym późną porą widzieliśmy zabawne zdarzenie z tego powodu. Ktoś z pod filarów zawołał: „Sanki“. W tej chwili od strony ratusza dał się słyszeć głos wołający również sanek. Było to echo, pod ratuszem bowiem na chodniku niebyło nikogo, sankarz jednak nie świadom praw fizyki, widocznie jakiś „sałata“, myślał że dwóch passażerów pragnie jechać. Nie rusza tedy z miejsca, ale pyta osobę stojącą pod filarami „a daleko?“ — „Na Twardę“ — była odpowiedź powtórzona naturalnie przez echo. Sankarz był zatem ciągle w wątpliwości, którego z passażerów wziąć do sanek, nareszcie podjechał pod teatr i skoro zabrał już passażera, zaproponował mu, czyby nie pozwolił wziąć i drugą osobę, która wołała tylko co z przed ratusza, że chce także jechać na Twardę. Daliby państwo chociaż po czterdziestce, toby sobie człowiek zarobił za 2 kursa. Passażer kazał jednak jechać bez zatrzymywania się i w drodze zapewne wykładał sałaciarzowi rozdział fizyki o echach.

= Gazeta Łódzka donosi: w Toruniu, umarł Adolf **Blattner** dyrektor towarzystwa artystów dramatycznych, które w r. b. gościło w Warszawie w Alkazarze.

= *Sprostowanie.* W podanym wczoraj przez nas wykazie wylosowanych w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych obrazów, zaszła pomyłka. Obraz Rurawskiego „Rozbrojony“ wygrał nie Nr 206, ale Nr 845, wzięty u Baranieckiego w Petersburgu.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od A. S. rs. 1, bezimiennie rs. 1, od X. X. rs. 6, od W. J. rs. 5, od F. H. rs. 1, od I. P. rs. 3, od K. D. rs. 1, od Emilci, Kazia, Kostusia i Czesia B. rs. 1, od X. X. rs. 1, od Kazia S. rs. 1 dla J. M. B., od W. O. rs. 10 dla szpitala dziecinnego, i rs. 15 dla nędzy wyjątkowej, od H. S. rs. 2 dla nędzy wyjątkowej, od A. dla chorych starych wyznania Rzymsko-Katolickiego, rs. 7, dla Reformowanych Ewangelików również starych chorych, rs. 3, razem rs. 10.

— Będąc przed kilku tygodniami na wieczorze w zakładzie p. Dzierlińskiej przy ulicy Freta, znalazłem pewną kwotę pieniędzy na podłodze, które to pieniądze raczy odebrać właściciel w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, a w razie nie odebrania przeznacza się dla biednych wedle uznania Redakcji. *A. Z.*

— Ponieważ niemam sposobności mieć udziału w Bazarze na biednych, składam w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ rs. 25, dla dwóch uczni na wpis *I. M. B.* *Józef Jarocki.*

= *Panu K. Z. Staremu wielbicielowi prawdy.* Listów bez podpisu nie drukujemy.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim 598; w teatrze rozmaitości 603.

— Przyjechało do Warszawy osób 209, wyjechało zaś 221.

— W dniu onegdajszym w cyrkule Nowoświetskim, w domu pod Nr 34 przy Alei Jerozolimskiej, przy oczyszczaniu kloak, wydobyto ciało dwutygodniowego dziecka płci żeńskiej, o czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd i niezależnie od tego dla wynalezienia występnej matki tego dziecka, przez Policję zarządzono ścisłe poszukiwanie.

— W cyrkule Jerozolimskim, Władysław Kowalski, sankarz Nr 376, przewrócił 60-cio-letnią starozakonną Michlę Lajzerowicz, niezrządziwszy jej żądnej szkody. Lajzerowicz odesłana do szpitala starozakonnych, a sankarz przyaresztowany. (G. P.)

= „Petersb. Gazeta“ podaje, jako pogłoskę, że ministerjum spraw wewnętrznych wydało niedawno rozporządzenie, ażeby gubernatorowie nie wysyłali, jak to było we zwyczaju, tak zwanych podejrzanych osób, na mieszkanie do innych gubernij, sposobem kary administracyjnej. Podług nowych rozporządzeń, gubernatorowie powinni w przedstawieniach swoich do ministerjum o wysłanie jakiej osoby, wyrazić szczegółowo, w czem mianowicie osobistość ta jest podejrzaną, i jakie już środki były użyte do jej ukarania. Ministerjum zatem pozostawia sobie wyłączne prawo wydawania rozporządzeń o wysyłaniu osób na mieszkanie do innych gubernji.

= „Odesk. Wiestnik“ podaje, że niedawno jeden z mieszkańców Odessy, którego syn służy na statku *Wikiecz*, telegrafował do Nangasaki. Depesza wysłana z Odessy we wtorek 28 listopada o godzinie 9½ rano. Odpowiedź otrzymana w Odessie we czwartek 30 listopada o godzinie 7 z rana. Na depeszy przyjętej w Nangasaki data przyjęcia oznaczona 29 listopada (środa) godzina 9 minut 40 rano. Depesza do Japonji posyła się do Władywostoku, a z tamtąd liną podwodną do Japonji. Za 20 słów płaci się 23 ruble; ośm do Władywostoku, a z tamtąd podług taryffy zagranicznej 15 rubli do Nangasaki.

= Rozwój interessów bankierskich w Rossji robi coraz większy postęp, pierwszeństwo jednak należy się przed innemi miastami Charkowowi. Tam, podług gazet miejscowych istnieje obecnie 10 banków a krzątają się o otworzenie 11-go pod nazwą: „Banku Angielskiego,“ który zamierza dyskontę od weksli zniżyć na 5%, co łatwo mu przyjdzie, mając pieniądze z Anglji, gdzie dyskonta rzadko do tych procentów dochodzi.

+ Jutro, to jest 22 grudnia, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Feliksa **Wiśniewskiego** Radcy Prokuratorji, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 11-ej w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona i dzieci zapraszają Krewnych i Znajomych. —11207—

+ Jutrzejszego dnia w piątek o godzinie 10-ej z rana, odprawioną będzie żałobna Wotywa w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, za spokój duszy ś. p. Łukasza **Maciejowskiego**, ną które, b. Nauczyciel szkoły Łęczyckiej i zmarłego, wolny słuchacz Uniwersytetu Franciszek Pruszkowski, zaprasza swoich kolegów i Łukasza Maciejowskiego tu bawiących, a także każdą duszę modlącą się za innych. —11213

+ Dnia jutrzejszego, jako w dwunastą rocznicę śmierci, za duszę ś. p. Adelli z Alardów, Jenerałowej **Karłowiczowej**, w kościele Świętej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 10½ z rana, i tegoż dnia w tymże kościele, o godz: 11tej z rana, za duszę ś. p. Edwarda **Listowskiego**, b. Pułkownika wojsk Cesarsko-Rossyjskich, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które, pozostałe córki i żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —11,216—

+ W dniu jutrzejszym to jest w piątek dnia 10 (22) grudnia r. b. jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha **Słoczyńskiego** b. dyrektora muzyki odbędzie się Nabożeństwo Załobne w Kościele Śgo Jana, o godzinie 10 z rana, na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —11226—

+ Ś. p. Mieczysław **Pruszyński**, Radca Stanu, kawaler orderów, obywatel gub. Wołyńskiej, lat 66, zmarł 20 b. m. Nabożeństwo za duszę jego odbędzie się 23 w sobotę o godzinie 10 w Kościele Śgo Krzyża, a następnie pogrzeb na Cmentarz Powązkowski. —11227—

+ Ś. p. Katarzyna z Borettich **Maringe**, wdowa po kupcu i obywatelu m. Warszawy, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 71, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostałe córki, synowie, zięciowie i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie w pół do 3ciej po południu, odbyć się mające z domu własnego przy ulicy Zakroczymskiej, na cmentarz powązkowski. —11,223—

+ Dnia 19go b. m, po kilko-tygodniowej ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ Sakramentami, zasnął w Bogu ś. p. Gustaw **Jezierski**, Urzędnik Sądu Pokoju Wydziału Igo, przeżywszy lat 38.— Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, odprawione zostanie dnia jutrzejszego z rana o godzinie 9tej w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostałe siostry wraz z osieroconą dzieciną, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych; a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 2 ej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —11,239—

+ W dniu 20 b. m., przeniosła się do wieczności ś. p. Emilja z Iwańskich **Sikorska**, małżonka Geometry rządowego, matka ośmiorga dzieci. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 22 b. m. w piątek o godzinie 2 po południu, z kościoła Narodzenia Najświętszej Panny na Lesznie; na które pozostały Mąż zaprasza. —11222—

+ Pozostała po ś. p. Ludwiku **Prószyńskim**, wdowa, wraz z dziećmi, składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy raczyli połączyć swe pobożne westchnienia z rodziną zmarłego za duszę nieboszczyka w chwili tak bolesnej oddania Mu ostatniej posługi i przeprowadzić zwłoki na cmentarz Powązkowski w dniu 16 bieżącego miesiąca.

+ We wsi Fałkowie w gubernji Kieleckiej umarł Józef **Jakubowski** obywatel ziemski.

+ W okolicach Andrejowa w tych dniach przeniósł się do wieczności A. **Michalczewski** b. właściciel dóbr Mierzwina.

+ W Kielcach w dniu 10 b. m. umarł Ludwik de **Lelievre**, obywatel tameczny.

Kronika Zagraniczna.

× 8 grudnia Józef Wieniawski dawał drugi koncert w Wiedniu w sali towarzystwa muzycznego. Grał w nim „3 koncert“ op. 37. (C. miękkie) Beethovena z orkiestrą, „Etiudę“ (Cis miękkie) i „Balladę“ (As twarde) Chopina, „Erlkönig“ Schuberta, „Fantazją z Fausta“ Liszta i na zakończenie „Poloneza“ Webera z orkiestrą. Przy wykonaniu ostatniej sztuki zdarzyła się rzecz, wprawdzie u nas bardzo zwyczajna, lecz w Wiedniu wcale niezwykła. Słuchacze przerwali grę koncertanta hucznemi oklaskami, po skończeniu zaś wielokrotnie go wywoływano. Do liczby oklaskujących należał, a nawet przodował innym Antoni Rubinstein na koncercie obecny. Z Wiednia Wieniawski udał się znowu do Lwowa, gdzie jego powrotu czekano. Lwów nie może się dość nasycić grą jego. Podczas dwóch swych bytności dał tam w krótkim przeciągu czasu aż sześć koncertów. Onegdaj, t. j. 19 b. m. dał szósty i ostatni koncert, a wczoraj wyjechał do Czerniowic, gdzie go także z koncertem oczekują.

× W Rzymie, w tych dniach wzniesiony został pomnik Thorwaldsenowi rzeźbiarzowi duńskiemu, który modelował statuę Kopernika istniejącą w Warszawie.

× Król hiszpański Amadeusz, syn Wiktora Emanuela, lubi sam chodzić po ulicach Madrytu, bez towarzystwa, jak dawniej chodził po Turynie. Nie da-

wno temu na odległej ulicy, napadło go czterech hultajów, zabrali mu pieniądze, złoty zegarek, trzy pierścienie i śliczne futro. Król, wrócił jak najśpieszniej do pałacu i niewątpliwie postara się o lepszą policję.

Przegląd polityczny.

Oświadczenie złożone przez Kazimierza Périer w imieniu Thiersa na poniedziałkowem posiedzeniu zgromadzenia narodowego francuzkiego, zaznacza dwa fakta, których nie podał wczorajszy telegram agencji Okręta. Najpierw, deklaracja książąt złożona była nie w cztery oczy ale w obec członków komissji, która projektowała zniesienie bannicji i miała stanowić względem mandatów książęcych. Korrespondent wersalski „Indep. belge," podaje nazwiska niektórych osób towarzyszących aktowi zobowiązania. Znajdujemy tam nazwisko samego p. Perier dzisiejszego ministra. Oprócz niego wymienieni są Vitet i Broglie. Imiona te wystarczają aby przyrzeczenie czerwcowe uważać nie tylko za zobowiązanie się osobiste książąt względem p. Thiersa, ale i za krok krępujący niejako dążenie stronnictwa, za czyn prawno-polityczny dokonany ze względu na dobro publiczne Francji. Książęta oświadczający dzisiaj, że dawali tylko zobowiązanie czasowe i odwołalne, czyli co na jedno wychodzi, że się do niczego nie zobowiązywali, kompromitują tylko siebie i domniemalną swą sprawę. Périer, który jest ich przyjacielem, nie waha się publicznie wytknąć im przyjętego obowiązku.

Drugim faktem zamilczanym w telegramie jest oświadczenie wyszłe od p. Thiersa, że osobiście zwalnia on książąt z danego słowa. To „osobiste zwolnienie" brzmi dość oryginalnie — bo albo trzymanie książąt zdala od reprezentacji potrzebnem jest dla państwa i wtedy postanawia się je i wykonywa mimo wszelkich osobistych sympatji, albo też wcale potrzebnem nie jest i wtedy niema racji bytu. P. Thiers jako dawny przyjaciel książąt, chciał zapewne tylko objawić im swą życzliwość przez zaprzestanie niemiłego dla nich oporu. Chęć taka byłaby wypływem delikatnego uczucia, którego nikt w zasadzie za złe wziąćby nie mógł; szkoda tylko, że prezydent w niewłaściwej objawia je formie. Ta niewłaściwość jest tak wielką, że wprawia p. Thiersa w podejrzenie, czy odradzając książętom wejście do Zgrom. Narodowego, nie działał raczej w ich własnym niż we Francji interesie. Podejrzenie to przy znanej środkowości zasad politycznych p. Thiersa w umysłach bardziej niedowierzających łatwo zrodzić się może.

Zdania dzienników o znaczeniu jakie miał dla książąt i dla obu głównych stronnictw ścierających się dziś we Francji, porządek dzienny przyjęty na posiedzeniu 18-go b. m. podajemy w krótkiem streszczeniu w rubryce Ost. Wiad. Politycznych.

Wymiar sprawiedliwości na więźniów majowych zajmuje zarówno rząd jak i deputowanych tego odcienia, które w sprawiedliwości nie upatruje zemsty, ale moralną i społeczną konieczność. Lewica postawi w tych dniach wniosek zredagowany przez pana Marcellego Barthe, popierany przez Henryka Martin, Oskara Lafayette, generała Billot, przez pp. Malens i Journault. Według tego projektu sprawiedliwość poszłaby dalszym swym biegiem przeciwko głównym winowajcom: dowódzcom osobnych oddziałów, członkom komitetu centralnego i samej kommuny jako też podżegaczom i sprawcom fizycznym czynów, które spadły na Paryż w strasznym tygodniu przed Zielonemi Świątkami. Dla tych nie byłoby litości. Ale ludzie wciągnięci okolicznościami lub stosunkami osobistemi, ludzie, na około których żadne się wydarzenia nie obracały, którzy przeciwnie szli tylko za ogólnym prądem: wszyscy ci przestępcy drugiego, trzeciego i dalszych rzędów, otrzymaliby przebaczenie. Skompromitowanych tej kategorji jest jeszcze 15,000. Amnestja taka znajdzie poparcie p. Thiersa, który od siebie układa także projekt łaski zbiorowej. Do „Timesa" telegrafują nawet że uprzedzając postanowienie reprezentacji, prezydent rzeczypospolitej wydał rozkaz do sędziów śledczych, aby czynności swe rozpoczynali w ciągu 24-ch godzin po przedstawieniu sobie więźniów, inaczej wydawane będą ordonnances de non-lieu (repozycja).

Nie tyle jeszcze wojna 1870 i 1 roku, ile wypadki, jakie się po niej rozwinęły we Francji, zdolne są natchnąć pessymizmem ludzi najlepiej dla kraju tego usposobionych. Patrząc na nieradność, niedołęztwo, brak rozumu i zapału, któreby na wskróś przejmowały społeczeństwo i według siebie je urabiały, nasuwa się nieraz na myśl pytanie: czy energja społeczna i polityczna Francji, nie została już niepowrotnie pogrzebaną w indywidualizmie i czy społeczeństwo francuzkie dotrze napowrót do dawnych wyższych swych przeznaczeń? Upadek sił organicznych jednolitych, stanowiących o istotnej żywotności, jest tam dla każdego widocznym. Ludzie powołani do rzeczy publicznej, albo ją źle prowadzą, albo też nie odczuwają głęboko potrzeby tego, co czynią i mówią. Jakaś powierzchowność sądu i uczucia, jakiś spokój wyglądający na bezwładność dostregać się tam dają. Mimo wszystkich walk stronniczych, sporów i niezgód, jakie rozdzierają Francję, widać więcej namiętności ślepych niż silnych postanowień opartych na względach dobra publicznego.

Najsmutniejszym może dowodem tej apatji, jaka opanowała Francuzów, jest samo istnienie wielkiej komissji 4 września. Zbiera ona tylko dowody przeciwko ludziom, którzy nastąpili po 2 września, uważa ich za niegodnych uzurpatorów i przestępców, jak gdyby po Sedanie mogło być jeszcze jakie przestępstwo, a zaniedbuje najważniejszego jedynego swego powołania, spisania dokładnego inwentarza majątku jaki upadły systemat zostawiał po sobie Francji, wyjaśnienia przyczyn samej wojny i bezsilności armji. Zamiast dojść, kto wypowiedział, kto do wypowiedzenia raportami swemi dopomógł, kto i jaką armię rzeczywiście uruchomił, a jak spisał sobie na papierze; kto i jak wojnę poprowadził, kto winien jest zdrady niedołęztwa i rozumu, komissja 4 września postawiła sobie za zadanie śledzić najpierw głównych sprawców tego, że Francja po Sedanie nie została się bez rządu, następnie tych wszystkich, którzy podżegali do wojny i niechcieli zwołać w celach pokojowych ani wypłoszonego w d. 4 września ciała prawodawczego, ani też nowych reprezentantów.

Komissja 4-go września mająca na swojem czele hr. Daru, b. senatora cesarstwa, przyjaciela cesarza Napoleona III go i jego marszałków wojskowych i cywilnych, przesłuchiwała nie dawno marszałka Leboeuf. Marszałek we wszystkich odpowiedziach swoich powtarzał tylko to co już przed nim na obronę swoję przytoczył przemądry Palikao. Minister wojny przed 19-tym lipca tłómaczył się, że wprawdzie powiedział iż armji nie brakuje ani jednego guzika — ale brakowało wszystkich generałów — ale miał na myśli datę 1 sierpnia i nie spodziewał się, że wojna tak prędko wypowiedziana zostanie. Co do siły armji, to może on złożyć dowody iż rzeczywiście posiadał armję z 567,000 ludzi: wypadki nie pozwoliły mu z nią wystąpić. Jakie to wypadki i jaką armję Leboeuf powołuje na uniewinnienie się—nie trudno będzie odgadnąć.

Komissji przyszło wprawdzie na myśl, aby postawić marszałka w oskarżeniu, ale myśl ta wydała się tak bezbożną, że ją prędzej jeszcze odrzucono niż powzięto. Jakto, przez kogo i kiedy sądzony ma być marszałek Francji? Mógłby być osądzony tylko sądem parów swoich—a skąd tu wziąść do takiego sądu marszałków, których w ogóle tak niewiele. W ten sposób rozumując, możnaby wyprowadzić zasadę bezkarności na wszystkie przestępstwa. Bo gdyby każdy chciał być sądzonym przez parów swoich, nikt w końcu skazanymby nie został. Parowie umieliby zawsze uwolnic swego para. W powyższem postanowieniu komissji nie widać nawet elementarnych pojęć sprawiedliwości. Komissja kapitulacyjna w takim samym duchu postępuje z Bazainem. I wszystko to nietylko mogło się stać—ale nadto jeszcze cierpianem jest tak długo. Czy istnienie wszystkich reakcyjnych komissji nie popiera wątpliwości względem przyszłych losów i mającej je z siebie wydać społecznej i moralnej dzielności Francji?

Telegram z Londynu donosi, że zwołanie parlamentu angielskiego wypadne zapewne w drugiej połowie lutego, a ballot bil (bil o tajnem głosowaniu) przedstawiony zostanie zaraz na początkowych posiedzeniach. „Mornig Post" ogłasza tekts adresu podanego za pośrednictwem ministra królowej Wiktorji przez rozmaite republikańskie i demokratyczne stowarzyszenia w Londynie. W dokumencie tym powiedziano, że jakkolwiek podpisani na adresie dają pierwszeństwo instytucjom republikańskim nad formą rządu monarchiczną—życzą sobie jednak wyrazić głęboki żal i ubolewanie z powodu słabości i dotkliwych cierpień księcia Walji, i złożyć publicznie dowody współuczucia zasmuconej królowej i członkom rodziny królewskiej. Adres kończy się życzeniami wyzdrowienia księcia.

Nie bez pewnej słuszności, jeden z dzienników paryzkich wykazuje różnicę w tonie i postawie angielskich i francuzkich radykałów i uwagę swoją kończy tęsknym wykrzyknikiem: Szczęśliwa Anglja! Biedna Francja!

W dalszym postępie rewizji konstytucji szwajcarskiej zaznaczyć należy przepis wzbraniający przyjmowania do Szwajcarji jezuitów i odejmujący im możność działalności kościelnej i szkolnej. Inny artykuł zabrania przywracania i zakładania klasztorów.

W dniu onegdajszym zgromadziło się w Austrji pięć nowowybranych sejmów rozwiązanych przez ministerjum Auersperga; celem ich zgromadzenia były wybory do Rady państwa. Jakkolwiek jednakże nowomianowani prezydujący sejmów należą wszyscy do stronnictwa konstytucyjnego, kwestja posłania reprezentantów do Rady państwą przez zwołane już sejmy, nie przejdzie bez gorących bardzo rozpraw. W Krainie i w Vorarlbergu, gdzie opozycja pozyskała większość, można się spodziewać odmowy posłania delegatów do Rady państwa, — w Morawji zaś, w Wyższej Austrji i w Bukowinie, mniejszości opozycyjne ograniczą się prawdopodobnie na niekorzystaniu z przypadających na nie mandatów. Rząd ze swej strony zdecydowany jest jak wiadomo, w krajach których sejmy niechciałyby posyłać reprezentantów do Rady państwa, bezzwłocznie chwycić się środka wyborów bezpośrednich.

W obec krążących ciągle pogłosek o blizkiem przesileniu w łonie ministerjum włoskiego, zasługuje na uwagę wiadomość z Rzymu telegraficznie przesłana o zebraniu deputowanych, na którem obecni byli ministrowie i na którem stwierdzoną została zupełna solidarność panująca między ministrami i większością Izby. Drugie zebranie miało miejsce w sobotę, w skutek zaproszenia prezesa ministrów, w celu porozumienia się co do zamierzonych prac w Izbach. Rozprawy nad budżetem znacznie tymczasem naprzód postąpiły. Obecnie następują z kolei narady nad wydatkami, które Włochy w latach przyszłych na uzbrojenie i fortyfikacje ponieść zamierzają. Po projektowanym na końcu tego miesiąca konsystorzu papiezkim, spodziewany jest (według telegramu z Rzymu) drugi mający na celu uzupełnienie listy kardynałów w widokach przyszłego *conclave*. Dziennik „La voce della verita" donosi, że straże włoskie przy wejściach do Watykanu cofnięte zostały, prawdopodobnie dla uniknienia nawet pozoru, że Ojciec Św. może być w swojej swobodzie ograniczony.

Izba deputowanych we Włoszech obłatwia się prawie codziennie z jednym lub kilkoma rozdziałami budżetu, pozwalając tym sposobem spodziewać się, że ta najważniejsza sprawa w parlamentowym sezonie zimowym, wkrótce zupełnie ukończoną zostanie. Dziennik „Nuova Roma" utrzymuje, że między rządem włoskim a Watykanem powstało nowe nieporozumienie. Na rozkaz Ojca Św., nowomianowani biskupi, nie chcą podobno udać się gdzie należy po exequator rządu włoskiego wymagane przez znane prawo o rękojmiach, rząd zaś ze swej strony nie myśli naturalnie o ich installacji.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

St. Petersburg 19go grudnia.— Pruscy goście opuścili dziś Petersburg. Cesarz, następca tronu i inni książęta byli obecni na banhofie w mundurach pruskich. Akademia umiejętności wybrała Hrabiego Moltke, na członka honorowego.

Berlin 19go grudnia.— Dziennik Urzędowy ogłasza przepis, dotyczący zniesienia pruskiego Skarbu Państwa.

Wersal 18-go.—Na interpellację Bruneta dotycząca nieobecności książąt orleańskich w Zgr. Narod. minister spraw wewnętrznych w imieniu Thiersa, składa następujące oświadczenie: „Prezydent rzeczypospolitej nie uważał za możliwe zwolnienia książąt z obowiązków przyjętych przez nich, nie tylko względem niego samego (Thiersa) ale i komissji Zgromadzenia Narodowego. Thiers co do swej osoby zrzeka się praw jakie mu nadają przeciwko książętom zobowiązania przez nich zaciągnięte. Po żywych rozprawach Zgromadzenie przyjmuje 646 głosami przeciwko 2 następujący porządek dzienny: (osnowa tej rezolucji podana dokładnie we wczorajszym telegramie agencji Rudolfa Okręta).

Strasburg 18 go. — „Strasburger Ztg." donosi że projekta założenia uniwersytetu w Strasburgu i rozszerzenia murów miasta uzyskały już sankcję panującego.

Paryż 19-go. — Korrespondencja „Journal des débats" z Wersalu, mówi w przedmiocie wczorajszego głosowania w Zgr. Narod. „Większość nie wyrzekła nic przeciwko książętom, uznała się tylko za niekompetentną w sprawie i nieinteressowaną w rozprawach nad tym przedmiotem." „Siècle" powiada, że posiedzenie nie było niepomyślnem dla rzeczypospolitej. Według jego zdania książęta doznali porażki.

Paryż 18-go.—Zarząd ceł francuzkich obrał na główne punkta nad granicami Alzacji i Lotaryngji, Belfort i Nancy.

Paryż 19 go.—Wczoraj podpisano traktat pocztowy z Niemcami, kwestji *transito* jeszcze nieuregulowano. Układ z Bawarją, osłaniający z obu stron własność literacką, rozciągniętym zostaje na całe Niemcy.

Londyn 19-go. — Buletyn wydany o godz. 9 rano. Książe spał spokojnie, wyzdrowienie postępuje zwolna ale w sposób zadawalniający. Speeker Izby niższej złoży swój urząd zaraz po zebraniu się parlamentu.

Praga 19-go.—Na wyborach w klassie wielkich posiadaczy ziemskich kandydaci konserwatywni otrzymali 226, konstytucyjni 206 głosów. Cesarz panujący i cesarz Ferdynand, wstrzymali się od głosowania. Przez rozpoczęciem czynności wyborczych konserwatyści założyli protestację u namiestnika.

Praga 19-go.—Około 12-ej w nocy ogłoszono rezul-

tat wyborów bezpośrednich do rady państwa. Federaliści mają 226, konstytucjonalni 202 głosy. Wybrani między innymi: Chotek, Clam Martinitz, Czernin, Eisenstein, Hildbrandt, Müller, Neuberg, Palacki (młodszy), Pfeil-Scharfenstein, Salin, Schirzding, Schwarzenberg, Stangler, Thun, Welz.

Praga 19 go.—Deputacja federalistyczna z 13 osób doręczyła wczoraj namiestnikowi przed wyborami zastrzeżenie co do znaczenia tego aktu. Zastrzeżenie powołuje się na okoliczności w jakich nastąpiło otwarcie sejmu, jakoteż na odezwy wyborcze stronnictwa narodowego.

Praga 19-go.—Dzisiejsze pisma poranne donoszą że konkluzje mowy tronowej nie zostały jeszcze ostatecznie zredagowane. Główne zasady spisali Stremayr i Unger. Zawierają się w nich intencje gabinetu i samej korony. Intencje te skierowane będą raczej do utrwalenia i wzmocnienia niż do dalszego rozszerzenia istniejących już podstaw prawnych.

Waszyngton 18-go. — Senat wyznaczył komissję, która ma się zająć wyśledzeniem nadużyć w urzędzie celnym w New-Yorku.

Waszyngton. — Senat przyjął rezolucję zarządzającą surowe śledztwo we wszystkich gałęziach służby. Ligislatura Karoliny południowej postanowiły oddać pod sąd gubernatora Scotta i skarbnika Parkera za uronienie 6 miljonów dolarów w skutek wypuszczenia obligacji pożyczki stanu po nad summę oznaczoną przez prawo.

Toronto.—Jego C. W. Wielki Książe Aleksy, przybył do Ottawa i powróci tu we środę wieczorem. — W Ontario wybuchnęło przesilenie ministerjalne, gdyż Izba przyjęła votum nieufności dla rządu. W skutek tego gabinet podał się do dymissji.

Meksyk.—Według doniesień, powstanie straciło na sile. Poselstwo japońskie objeżdża Amerykę, następnie zawita do Europy. Według wiadomości z Yeddo wyruszyło ono w podróż d. 17 b. m.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 21-go Grudnia godz. 11 rano.

Wiedeń 19-go.—Hrabia Appony mianowany ambassadorem w Paryżu.

Warszawa d. 21-go Grudnia g. 12 m. 30 rano.

Madryt 20-go. — Ministrowie podali się do dymissji. Prawdopodobnie prezesem przyszłego gabineta będzie Zorilla.

Wersal 20-go. — Książęta orleańscy zabrali miejsce na wczorajszem posiedzeniu Zgr. Narodowego w prawym środku.

PIĘKNE ZA NADOBNE.

— Czy nie byłbyś tak dobrym panie Beaumarchais, autorze „Cerulika Sewilskiego" i „Wesela Figara", zobaczyć co się stać mogło mojemu zegarkowi. Twój ojciec był przecież niezłym zegarmistrzem? — rzekł do Piotra Augusta Caron de Beaumarchais jeden z głupich dworaków, spotkawszy go na schodach wersalskiego pałacu.

— O najchętniej — odpowiedział Beaumarchais — ojciec mój był rzeczywiście zegarmistrzem, ale uprzedzić muszę pana margrabiego, że mam bardzo nieszczęśliwą rękę.

— To nic nie szkodzi — wciskając mu zegarek w rękę, odrzekł margrabia — odpowiadam za pana. Tyle mam w nim zaufania....

I nie dokończył, a zegarek leżał już na ziemi.

Beaumarchais zaś oddalił się z ukłonem, mówiąc:

— Przepraszam — bardzo mi przykro, alež uprzedzałem...

TEATR WIELKI.

Dziś: Adryjanna Lecouvreur.

Jutro: Il. Trovatore (Abonament B. Nr 2.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 21 Grudnia 1871 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. —

Dukaty Hol. rs. 3 kop. 57½

Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10

Austryjackie floreny w biletach k. 62

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	89	18	88	68
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	1	87	51
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	40	88	10
Listy Zastawne miasta Warszawy	84	33	84	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	15	73	85
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	33	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej		—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	—	—	90	83
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—		92	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	68	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	134	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	98	—	95	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	136	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	103	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	108	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 198 8/9

Od Likwidacyjnych kop. 22 2/9

Od Listów Zastawnych nowych kop. 248 11/18

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 111 1/9

Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 12½ rs. 108 k. 90

Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 30 rs. 7 k. 28

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —

Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 92 k. 25 rs. — k —

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 20 grudnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 270 funtów rs. 7 kop. 20 do rs. 8 kop. 10 żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 20 do rs. 5 kop. 35. - jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 50— owsa rs, 2 kop. 60 do rs. 2 kop. 70— Groch polny rs. — kop. - do rs.— kop. — kartofle rs. 2 kop. 70 do rs. 2 kop. 85 siano pud kop. 30 do kop. 37½,—słoma kop. 17½ do kop. 20.

— **Okowitę** płacono—dnia 20 grudnia hurtową składniczą za garniec od kop. 193½ do kop. 195. — Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 195 do kop. 196.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 c. 5.

— Do dzisiejszego numeru dołącza się, dla PP. Prenumeratorów w Warszawie mieszkających: **Cennik z Handlu Win I. Kirschtein et Comp.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Mr 473c nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 283 — Czwartek. — Warszawa, d. 9 (21 Grudnia) 1871 r.

Zarząd drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do wiadomości publicznej, że z powodu niedostatecznej liczby passażerów, na pociągi pośpieszne zgłaszających się, bieg takowych z dniem 11 (23) b. m. ustaje. Natomiast poczynając od dnia 12 (24) b. m. po drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej kursować będą pociągi osobowe, według następującego rozkładu:

Pociąg osobowy z wagonami I, II i III klassy idący z prędkością 40 wiorst na godzinę — wychodzi z Pragi o godzinie 9 minut 42 — z Miłosny o godz. 10 m. 11 — z Dębego-Wielkiego o godzinie 10 m. 24 — z Mińska o godz. 10 m. 47 — z Cegłowa o godz. 11 m. 8 — z Mrozów o godzinie 11 m. 19 — z Kotunia o godzinie 11 m. 49 — z Siedlec o godz. 12 m. 20 — z Łukowa o godz. 1 m. 19 — z Szaniaw o godz 1 minut 35 — z Międzyrzeca o godz. 2 m. 7 — z Biały o godz. 2 m. 47 — z Chotyłowa o godz. 3 m. 13 — z Terespola o godz. 3. m. 45 — przychodzi do Brześcia o godz. 3 m. 57 po południu.

W stronę przeciwną:

Wychodzi z Brześcia o godzinie 12 minut 17 po południu — z Terespola o godz. 12 m. 34 — z Chotyłowa o godz. 1 m. 4 — z Białej o godz. 1 m. 32 — z Międzyrzeca o godz. 2 m. 15 — z Szaniaw o godzinie 2 m. 40 — z Łukowa o godz. 3 m. 15 — z Siedlec o godz 4 m. 4 — z Kotunia o godz. 4 m. 28 — z Mrozów o godz. 5 — z Cegłowa o godz. 5 m. 7 — z Mińska o godz. 5 m. 35 — z Dębego-Wielkiego o godzinie 5 m. 51 — z Miłosny o godz 6 m. 6 — przychodzi do Pragi o godz. 6 m. 32 wieczorem.

Powyższy bieg pociągów zastosowanym jest do rozkładu jazdy na drodze Żelaznej Moskiewsko-Brzeskiej.

Czas przyjścia i odejścia pociągów, oznaczonym został według południka Warszawskiego.

(3–3) —10902—

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz dochodów za miesiąc listopad 1871 r.

1) z ruchu osób	rs. 21,793	kop: 32¼.
2) z przewozu towarów . .	rs. 55,079	kop: 91.
3) dochody różne	rs. 275	kop: 61½.
w ogóle	rs. 77,148	kop: 84¾.
W miesiącu listopadzie 1870 r., dochód wynosił	rs. 63,396	kop: 81.
Zatem w r. 1871 więcej . czyli 21%.	rs. 13,752	kop: 03¾,
Od 1go stycznia do 30 listopada 1871 r. było dochodu	rs. 967,171	kop: 83¼.
W tym samym czasie 1870 r.,	rs. 732,958	kop: 62½.
Zatem w roku 1871 więcej czyli 32%.	rs. 234,213	kop: 20¾.

(2–3) —11,077—

— Bank Handlowy w Warszawie podaje niniejszem do wiadomości, że ze względu na położenie targu pieniężnego z dniem 15 b. m., obniża pobierany dotychczas procent i liczyć będzie:

1. od skupu wyksli (eskonty) od 6% do 8% w stosunku rocznym.
2. od pożyczek na zastaw papierów publicznych od 6% do 7% w stosunku rocznym.

Nadto, od papierów publicznych lub innych wartości do przechowania Bankowi powierzonych, liczyć będzie tytułem depozytowego ½‰ za każde sześć miesięcy. (3—3) —10998—

— *W Ambulatorjum Zakładu Leczniczego Prywatnego D ra Sikorskiego dla dzieci*, ulica Solna, Nr. 4/814 domu, udzielaną bywa codziennie porada lekarska od godziny 9-tej do 10-tej z rana. Chorzy na stałe pomieszczenie w Zakładzie przyjmują się za opłatą po 15 kop. dziennie. (3—5) —10,663—

— **Instytut leczniczy Doktora Kadlera**, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi (syfilitycznemi), i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, dowiedzieć się można w mieszkaniu Doktora Kadlera, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 38, wprost Saskiego placu, z rana do godz: 11tej po południu od 4tej do 6tej, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa i pomoc lekarska chorym przychodnim z miasta.

(3—0) —10399—

— Handel galanteryj zagranicznych pod firmą *Jana Drewsa*, na placu teatralnym Nr 2 w domu W-go Bruna, na nadchodzącą *Gwiazdkę*, zaopatrzonym został w rozliczne nowości galanteryjne z fabryk: Wiednia, Berlina i Paryża.

Poleca także wybór zabawek dziecinnych.

— Zostający poprzednio przy Ministerstwie Sprawiedliwości w Petersburgu Magister Praw Piotr *Kurmanowicz*, mianowany Patronem Trybunału Warszawskiego, otworzył kancelarję swą przy ulicy Senatorskiej, Nr 20, dom Kaftala. Przyjmuje interesantów od 8-ej do 10-ej rano, i od godziny 4 do 6-ej po południu.

(6–6) —10427

— **Koussina.**— Środek w formie proszku, doświadczonej skuteczności przeciw soliterowi, wyrabia apteka pod firmą *D. T. Heinrich* w Warszawie.— Cena dozy dla dorosłych osób rsr. 2, dla dzieci rsr. 1. Używa się jedno razowo w opłatku naczczo.

(2–3) —11128—

— Feliks **Gnuss** dentysta, leczy wszelkie słabości ust, dziąseł i zębów, plombuje zęby zepsute, oraz wprawia zęby sztuczne, po możliwie nizkiej cenie.— Ulica Święto-Krzyzka, drugi dom od Nowego-Świata, Nr 4ty.— Przyjmuje od 9tej z rana do 5tej po południu. (3–3) —10763—

— Seweryn Chmielewski Obrońca Sądowy mianowany Patronem przy Trybunale Cywilnym w Warszawie otworzył kancellaryę przy ulicy Długiej pod Nr. 580 (nowy 37) w domu W. Julii Sommer.

(2—2) —10,985—

STARUSZEK GLADJATOR.

W roku zeszłym na Wystawie Petersburgskiej, okazywany był 80 letni, obrośnięty, zgrzybiały, małego wzrostu Staruszek, posłany tamże umyślnie z Warszawy, dla popisania się swoją nadzwyczajną siłą, która u niego tak jest wielką, iż jednym zamachem, najsilniejszego człowieka jest w stanie zbić z nóg.— Zdjęty ciekawością jako amator **silnych wrażeń**, kusiłem się kilkakrotnie sprobować jego potęgi, ale zaledwiem się z nim zmierzył, tenże za każdą razą zręcznie dostawszy się do mojej głowy, powalił mnie odrazu na ziemię, gdzie przez kilka godzin przeleżeć musiałem prawie martwy, później jeszcze przez niejaki czas z trudnością na nogach utrzymać się mogłem. Dowiedziawszy się teraz, że ów Staruszek—bohater, za swoje znakomite przymioty, otrzymał Medal srebrny w St. Petersburgu, i że obecnie powrócił do Warszawy, poczytuję sobie za miły obowiązek donieść Szanownej Publiczności, iż ktoby miał chęć spróbować atletycznej siły jego, raczy się udać do gospodarza tegoż, u którego on już przeszło 40 lat ma swoje schronienie, a mianowicie: do **Głównego Handlu Starych Miodów** pana **NATANA WINAWER**, *przy ulicy Mostowej pod Nr 247b*, gdzie go zastać można codziennie od godziny 7-ej rano do późnej nocy, pod imieniem Staruszka z ulicy Mostowej.

Amator silnych wrażeń.

(2 - 2) —10984 -

POLOWANIE

na Jordanowicach (Grodzisk),

na lat dziesięć wydzierżawione.

Bezwarunkowo nikomu polować nie wolno,

a to pod **odpowiedzialnością sądową,**

utratą **psa i fuzji**, oraz **karą pieniężną.**

Za każdą kuropatwę	Rs. 3,
za każdego zająca	Rs. 5,
za każdego lisa	Rs. 6,
za każdą grubszą zwierzynę	Rs. 25,

na korzyść tego który ujmie na uczynku **każdego polującego.** (3–3) —10630—

UBEZPIECZENIE.

St. Petersburgsko-Warszawski Bankierski Kantor MAURYCEGO NELKEN,

na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 77,

ubezpiecza od amortyzacji 5% Rossyjskiej Pożyczki Premjowej I-ej i II-ej Emissji bez przedstawienia biletów, a tylko za okazaniem numeru serji.

Na jedne ciągnienie kop. 10, „ dwa ciągnienia „ 15, „ dziesięć ciągnień „ 70, } za 1 bilet.

Cała serja (50 biletów) na jedne ciągnienie rs. 8.

Zabezpieczający na prowincji zechcą dołączać dwie marki pocztowe na korrespondencję. (5 - 5) —10849—



Pozostawiono do sprzedania

Fortepjan

(**Sztucflügel**), mahoniowy, o 7-u oktawach, z całym Blatem metalowym, 4-ma Szprejcami, najnowszej konstrukcji, z śpiewnym i mocnym tonem, za nader przystępną cenę, i **PIANINO** palisandrowe, nowe, o 7-u oktawach, jest do sprzedania lub do wynajęcia, oraz zamian się przyjmuje. Ulica Zielna, Nr 22, na rogu Śto-Krzyzkiej, 1-sze piętro. (3–3) —10997—

Mąka Świąteczna

nadeszła do Składu Win **Prószyńskiego**; **Drożdże Wiedeńskie**, świeże **Bakalje, Wina** stołowe, Węgierskie wytrawne, Francuzkie i wszelkie inne. Z ustępstwem 4%. Elektoralna, obok Solnej, Nr 20.

(3—3) —11134—

2-gi transport Pasztetów Strasburgskich, oraz Ryby w puszkach, Tourbot, Saumon, Rouget, Thon, Masqueraux Homard a l'huile i au naturel, Huitres au naturel, Jabłka tyrolskie rozmarynowe i wszelkie Bakalje, otrzymał Skład Win

F. SPRINGERA

przy zbiegu ulic Ś-go Krzyzkiej i Szkolnej.

(2–3) —11157—

Miód Przegaliński

znany ze swej dobroci znajduje się na składzie w Handlu **Sowińskiego i Szulca,** dawniej **E. Koelichena,** przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

(2–5) — 11,099 —

CUKIERNIA

ANTONIEGO BLIKLE,

(Nowy-Świat, Nr 31 nowy),

ma zaszczyt uprzedzić Szanowną Publiczność o przygotowanym na nadchodzące **Święta** znakomitym zapasie Wyrobów Cukrowych, mogących służyć jako podarki **na Gwiazdkę** Cukrów desserowych, i t. p., oraz gustownych Bonbonierek Oprócz gotowego w swoim czasie Pieczywa, przyjmuje obstalunki na Ciasta wszelkiego rodzaju, jako to: Strucle z makiem, massą migdałową i konfiturami, Torty, oraz Baby znane ze swej dobroci. (3–3) —11067—

SKŁAD WIN,

Towarów Kolonialnych i Delikatesów,

Ant. Stępkowskiego,

poleca:

Różnorodne **Bakalje, Owoce** Marsylijskie w pudełkach i na funty; **Biszkopty** Angielskie, **Czekolady, Gruszki i Jabłka** Tyrolskie, **Winogrona** Hiszpańskie, **Pomarańcze, Pomarańcze** Mandarynki, **Kasztany** Włoskie, **Szparagi, Karczochy, Groszek** Francuzki, **Groszek** w strączkach, **Kardy, Pieczarki** (Champignony); **Alkiermes** płynny do kolorowania Majonesów, Galaret, Kremów, i t. p.; **Minogi, Łosoś**, różne **Ryby** w oliwie, **Homary, Pasztety** Strasburgskie, **Szynki** bez kości; **Salami** Werońskie, Aleksandryskie, Bolońskie; **Szynki** z dzika i niedźwiedzia, **Półgęski** wędzone; **Sery**: Brie, Neuchatel, Rocquefort, Chester, Parmezan, i doskonały śmietankowy Ser Garsino. Oraz dawno oczekiwane **West India Arrowroot**, dla ułatwienia w małych puszkach sprowadzone.

(3—3) —10959—

PRODUKTA FARMACEUTYCZNE

z fabryki

Panów Montreuil Braci et Comp.

w CLICHY la GARENNE pod PARYŻEM

Cukierki Cytwarowe łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.

Magnezja Angielska Henry's naśladowana, po bardzo umiarkowanych cenach.

Płyn zwany **Acide Phênique** przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych.

Seidlitz-Powders z etykietami angielskiemi, po cenach nadzwyczaj nizkich.

W Warszawie w składach materjałów aptecznych Panów Gallego i Spiessa. (24—25) —5688—

Monografia Hemorroidów

Dziełko Dra Anndré Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego

Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II, Nr 36 i 37 upoważnione do wprowadzenia.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.— Skład główny w Warszawie u **A. F. Gallego.**

(24—50) —5943—

Pośredniczy

w umieszczaniu:

Guwernantek, Guwernerów, Bon i Osób do towarzystwa,

Kamilla Mierkowska.

Ulica Śto-Jerska, Nr 22 nowy. (10–12) —8963—

Dnia 14-go b. m., t. j. we Czwartek, o godzinie 2-giej w południe, idąc z Księgarni Gebethnera i Wolffa, na Krakowskiem-Przedmieściu, ulicami: Czystą, Wierzbową, na Plac Teatralny, zgubiono

Paczkę z Nutami.

Znalazca raczy odnieść takową do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (3–0) —11011—

Książka na Gwiazdkę pod tyt.:

KWIATY I POEZJE.

Dzieło obejmujące 16 ślicznych chromolitografowanych allegorycznych kwiatów z odpowiedniemi poetycznemi utworami najznakomitszych autorów, jak: Deotymy, Ilnickiej, Mickiewicza, Niewiarowskiego, Odyńca, Pola, Pruszakowej, Syrokomli, Wolskiego, Bohdana Zalewskiego, w pięknej oprawie ze złoconemi brzegami, przedstawia bardzo piękny i właściwy podarek. **Cena rs. 6.** Nabyć można w Zakładzie Fotograficznym i Litograficznym **Maksymiljana Fajansa**, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, Nr 52 nowy, przy Skwerze.

W tymże Zakładzie wykonywają się w najkrótszym czasie **Bilety wizytowe** po cenach umiarkowanych. (1—1) — 11,204 —

Rs. 5,000 jest zaraz do umieszczenia na 1-szy Numer Domu w Warszawie. Procent umiarkowany. Wiadomość u Rejenta P. Paklerskiego, w Kancellarji, od 9-ej do 1-ej rano, i od 5-ej do 8-ej po południu. (1—1)— 11211—

Futro Niedźwiedzie,

piękne, mało używane, suknem pokryte, jest do sprzedania za rs. 75; **Okrycie** damskie prawie nowe, i **Szal** biały francuzki, mało używany, równie za nizką cenę także do sprzedania, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 758, trzeci dom od Solnej. (1—3) —11208—

PRAKTYCZNE PODARUNKI NA KOLENDĘ.

Płótna w całych i pół sztukach od rs. 15 za sztukę całą.
Stołowa bielizna.
Ręczniki.
Chustki płócienne do nosa.
Skarpetki baweł iane
Kamizelki w różnych gatunkach i pięknych deseniach.
Flanelki kolorowe i gładkie dla dam i dzieci.
Kołdry krajowe i zagraniczne różnych wielkości.
Baranki (imitacja),
Kasztanki na ubrania dla dam, służą zarazem do obszycia kaftanów.
Madrasy angielskie na kostiumy i płaszczyki dla dam i dzieci.

ZASŁUGUJĄ NA SZCZEGÓLNĄ UWAGĘ SZ. PUBLICZNOŚCI.

Sukna czarne francuzkie na fraki w cenie do **rsr. 6**, a krajowe od **rsr. 1 kop. 35** do **rsr. 4** za łokieć; **Kastory** na pokrycie futer, oraz sukna odznaczające się szerokością i taniością. **Materjały** grube i ciepłe i lekkie na Kaftany i paletoty dla dam.—**Korty** krajowe i angielskie na garnitury dla Panów.—**Wysortowane korty** pod względem gatunku i gustu n enstępują najświeższym, z powodu zapasów znacznych, sprzedają się po cenie kosztu.

Skład Sukna i Kortów, Nr 477a, ulica Nowo-Senatorska,

(6—6) —10,940 — **J. NOWAKOWSKI.**



NA GWIAZDKĘ Największy dobór Ubiorów dla dzieci obojga płci, i Garnitury dla Studentów, poleca **F. WINKLER**, przy ulicy Niecałej, Nr 8. (6—6)—10650—

ZABAWKI RÓŻNE DZIECINNE.

nadeszły do składu statków kuchennych Bessemerstalowych

LEONA SCHÖNFELD,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nr 60 nowym, gdzie Wystawa Sztuk Pięknych.

(3 -6) — 11,075 —

KAWIORU

świeżego mało solonego,
nadszedł transport do składów

J. KUCHARKINA,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 57, i za Żelazną-Bramą, w Gościnnym Dworze, pod Nr 1.
(6 - 6) —10713—

MUSZTARDĘ

Francuzką, Angielską i Sareptską.

W rozmaitych gatunkach jako to: Aux Truffes de Perigord, de Varsovie, Sans Pareil, Aux herbes fines, de Düsseldorf, a l'Estragon, a la Ravigote, a l'Echalotte, aux Cornichon, Sardines, Capres, Citrones, et Champignon, dostać można na garnce, tuziny, słoiki i funty.

w Składzie Nasion, Cukru i t. p.

J. G. Berlińskiego,
przy ulicy Rymarskiej Nr 471a wprost Banku. (1—3) — 11,224 —

Uzyskawszy pozwolenie z Urzędu Lekarskiego miasta Warszawy, na wyrób i sprzedaż

NAPOJOW OWOCOWO-GAZOWYCH,

z nadzwyczaj przyjemnym smakiem—musującym, na sposób win szampańskich, założyłem główny Skład i Sprzedaż takowych na ulicy Długiej, w domu pod Nr 543. Polecając się z tą nowością względom Sz. Publiczności, upraszam zarazem PP. Cukierników, Restauratorów i Właścicieli Bawarji, żeby raczyli sprobować tego smacznego, zdrowego a nieznanego u nas napoju, przy zakupie którego otrzymają rabat stosowny.

(1- 6) — 11,205 — **L. G. i S-ka Kochanowski.**

Cennik Węgla Kamiennego ze Składu B. Krause, Nr 11 14/1694, róg ulicy Wilczej i Kruczej.

1-szy gatunek węgla grubego zagranicznego korzec rs. 1 kop. 20.
2-gi „ „ „ „ rs. 1 kop. $12^{1}/_{2}$.
Korzec węgla kostkowego rs. 1.

Na sprzedaż cyęściową ludzie moi rozwożący po mieście mają cennik:
Korzec węgla grubego rs. 1 kop. 25.
„ „ kostkowego rs. 1.

Sprzedaję również węgiel z magazynów 10 korcy rs. 10 z odstawą. Obstalunki ludzie moi przyjmują. (1—3) — 11.206 —

NA NADCHODZĄCĄ GWIAZDKĘ,

Urządziłem WYSTAWĘ najrozmaitszych **Zabawek dla dzieci**, między któremi znajdują się w znacznej ilości **lalki i zabawki** zupełnie nowego pomysłu, oraz najrozmaitsze przedmioty pożyteczne i eleganckie, służyć mogące **na podarunki** dla każdego wieku; ceny najprzystępniejsze.

M. SZAFIR,
ulica Freta, Nr 1, wprost Kościoła Ś-go Jacka.
(5-5) — 10,542 —

JARZĄBKÓW

Cietrzewi, Głuszczy i Kuropatw,
nadszedł znaczny transport do składu

J. KUCHARKINA,

Nowy-Świat, Nr 57.
(6—6) —10714—

Młoda Osoba

znająca dokładnie krój francuzki według skali, jak również metody krojów linijkowych, mająca przytem dostateczną praktykę, poszukuje odpowiedniego zajęcia Panny do kroju w jednym z Magazynów mód. Posiada się nadto język niemiecki. Życzący sobie bliżej porozumieć się, raczą nadesłać wiadomość do Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami **E. L.** (1—3) —11201—

Poszukuje się

Francuzkę lub Szwajcarkę,

z dobremi rekomendacjami, do dwóch dziewczynek. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1403*a*, mieszkania 3, od godziny 9-ej rano do 1-ej w południe. (1—3)—11167—

Od 15-go Grudnia, w Składzie B. Bolcewicza, przy ulicy Tamka, pod Nr 8,

DRZEWO

w klocach i sążniach sprzedaje się po cenie **zniżonej**. (1—3) —11177 -



Meble mahoniowe,

zielonym adamaszkiem kryte, w dobrym stanie, kozetowej roboty, są do sprzedania z powodu wyjazdu, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Bielańska, Nr 19 nowy, 1-sze piętro.
(1- 3) —11209—

Skrzypce Włoskie.

Mam honor zawiadomić WW. PP. Amatorów Muzyki, że posiadam obecnie kilka egzemplarzy pięknych **Skrzypiec Włoskich** (znanych autorów), w zupełnie dobrym stanie; za oryginalność których poręczając, polecam się Szanownym Panom.

Herman Schuster,
Krakowskie-Przedmieście, Nr 454, nowy 91, wprost Nowego Zjazdu. (1—3)—11212—

Karmelki piersiowe

po 5 i $7^{1}/_{2}$ kop. paczka, i **Czekolady**: słodową, z mchem islandzkim, z mąką jęczmienną, z chiną, żelazem, i z pepsyną, podług lekarskiego przepisu przyrządzane przez ukwalifikowanego aptekarza, poleca fabryka wyrobów dyetetyczno-pożywnych — Trębacka, Nr 11 nowy, obok domu Steinkellera.
(1—3) --11218— **L. Schroeder.**

WYPRZEDAŻ.

Skład Bielizny **Telesfora Szreter**, Elektoralna, obok Banku, wyprzedaje stosowne na podarki kolendowe. Chustki do nosa z kolorowemi brzegami, jako to: płócienne, prawdziwe batystowe, półbatystowe i chińskie, imitujące prawdziwy batyst, po niepraktykowanie nizkiej cenie.

Wysortował i ofiaruje po zniżonych cenach Skarpetki i Krawaty najrozmaitszych fasonów.

Skład zaopatrzony oprócz tego w bieliznę męzką, poleca w wielkim wyborze Kołnierzyki, Mankiety, Koszule i inne artykuły. (4—4) — 10,718 —

Ktoby miał zaraz do odstąpienia obszerny

Salon z Pokojem,

na dole, lub 1-m piętrze, w środkowym punkcie miasta, raczy zostawić adres przy ulicy Bielańskiej, Nr 15 nowy, u Stróża Jacentego.
(1—3) —11215—

Cukiernia S. Trojanowskiego,

przy ulicy Mazowieckiej, Nr 1,
wypiekać będzie na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, **Strucle** parzone z massą migdałową, makiem, konfiturami, **Baby** Podolskie i gospodarskie, **Placki** i **Torty** i wiele innych Ciast w znacznych zapasach. Usilnością Właściciela będzie smak dobry i tania cena, jak również i Cukrów w rozmaitych gatunkach, Massy migdałowej, Andrutów do maku, Pasztecików do faszu rybiego, dostać będzie można. (1—1) —11199—

BRZYTWY

najnowszego systemu patentowane, które mają tę własność że je używać można dziesięć lat iz niepotrzebują przez ten przeciąg czasu ostrzenia, polecają:

Kraft i Kuksz

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1
(2—6) —11124—



Skradziono z mieszkania **ZEGAREK srebrny**, cylinder odkryty, o ośmiu kamieniach, ze srebrnym kapslem, oznaczony Numerem 13,934, z napisem: Echappement cylindre huit joyaux (giloszowany). Uprasza się PP. Jubilerów i Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na takowy, i w razie wykrycia, zawiadomienie pod Nr 43 nowy, przy ulicy Leszno, do Właściciela domu. — Tamże jest do odnajęcia od 8-go Stycznia **Dwa Pokoje**, wraz z Meblami, dla kawalera lub osoby moralnej płci żeńskiej. (1—1) —11217—

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 283.

Dnia 21 Grudnia 1871 roku. *Czwartek.* *Dnia 9 (21) Grudnia 1871 roku.*

NA GWIAZDKĘ

NAKŁADEM KSIĘGARNI

E. WENDE i Spółki,

wyszły w tych dniach

Najpiękniejsze powieści z 1001 Nocy, podług A. L. Grimma,

wydanie to, ozdobione czterema chromolitografjami, odznacza się od wielu innych książek dziecinnych nader starannem wydaniem. **Cena w oprawie rs. 1 kop. 50.** Nakładem tejże firmy wyszła też wpowtórnem wydaniu:

HISTORJA NATURALNA,

krótko zebrana przez **Strassle**, z wiela rycinami kolorowemi, na 10 tablicach; **Cena w oprawie rs. 1 kop. 35.** (5—0) — 11,001 -

---

KSIĄZKI NA GWIAZDKĘ,

jak niemniej

NUTY I GLOBUSY

w wielkim wyborze poleca

Księgarnia i Skład Nut

E. WENDE I SPÓŁKI

Krakowskie-Przedmieście Nr 412a, (dom Beyera).

(8—11) —10832—

Najmilszy i najpotrzebniejszy upominek.

ZŁOTY OŁTARZYK

DLA MAŁYCH DZIATEK.

Pacierze, modlitwy treściwe a wzniosłe, druk bardzo wyraźny, papier piękny, format kieszonkowy, ozdobne oprawy zagraniczne i ceny bardzo przystępne, składają całość prawdziwie ponętną i miłą.

Ceny. Na papierze białym: bez oprawy 30 kop. oprawne w płótne angielskie, okładka złocona, brzegi marmurkowe 50 kop., brzegi złocone 60 kop. **Na papierze welinowym:** bez oprawy 45, w oprawie skórkowej, groszkowanej, brzegi i okładki złocone 75 kop.

Ołtarzyk wyszedł nakładem **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. (6—6) —10974—

Znana powszechnie za najlepszą ze wszystkich w gatunku, dobroci i smaku

Musztarda Angielska zdrowia.

przez doktorów Londyńskich: Hulhinsona, Kurtzsohna, Lakingtona i innych, zalecana jako prezerwatywa od wszelkich niestrawn ści, tym samym działająca ku zdrowiu. Znajduje się w sprzedaży we wszystkich Handlach Towarów Kolonialnych, zaś dla PP. Handlujących na prowincji we wszystkich hurtowych składach, po cenie przystępnej.— Musztarda ta odznacza się i taniością, bo jeden słoik zastąpi 5 słoików innych gatunków musztardy.

(2—3) — 11,049 —

DO GŁÓWNEGO SKŁADU KAWIORU



S. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu W-go Bocka. Nr 477a.

Nadszedł znowu transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego grabo ziarnistego, mało solonego, i prassowanego serwetowego takiegoż, oraz **Łososia** wędzonego, **Siomgi, Minogów, Sigów** wędzonych. **Serdeli** w słojach marynowanych (Kilką zwanych), **Bałyka** jesiotrowego, **Maślin, Karuku** rybiego. **Wizigi, Groszku i Sera** zielonego **Buljonu** wołyńskiego, **Salami** moskiewskich, **Musztardy** sareptskiej, **Konfitur** prawdziwych kijowskich płynnych i suchych, marynowanych **Grzybow, Korniszonów** i **Gdrżnzi** i t. p.—**S. SZYROKOW.** (6—6) — 10,462 —

Zabawki na Gwiazdkę!

HANDEL GALANTERYJNY

Skład Materjałów Piśmiennych

JÓZEFA RAWSKIEGO

przy ulicy Długiej w domu W-go Koelichena niedochodząc ulicy Miodowej Nr. 489 (17).

Przygotował na zbliżającą się **Gwiazdkę Lalki** i niezliczone **Zabawki** najnowszej produkcji, zastosowane do pojęć dziecinnych. — **Znaczny** zapas **Gier, łamigłówek** i t. p. przedmioty, podług ulepszonej Freblowskiej metody; które bawią w połączeniu z nauką ze szczególnym uwzględnieniem pojęcia każdego młodocianego wieku.

Handel wymieniony otrzymał świeży transport: **Biżuterji, Portmonetek, Portfeli, Pugilaresów, Necesserow, Wachlarzy, Cygarniczek piankowych, Kaloszy gutaperchowych Grzebieni, Szczotek, Szczoteczek, Nożyczek, Scyzoryków, Albumów, Ramek do fotografii** i wielu innych galanteryjnych przedmiotów odpowiednich na **Podarunki. Poleca się także Skład Materjałów Piśmiennych** należycie opatrzony w ozdobne **Kajety, Bruljony, Piórniki** i t. d.—**100** arkuszy listowego papieru i **50** kopert z literami w pudełku, od kop. **40, 50, 60** i t, d.—**100** biletów wizytowych na poczekaniu drukowane lub wyciskane kop. **75** i t. d. (3—3) —10865—

Zabawki na Gwiazdkę! Zabawki na Gwiazdkę! Zabawki na Gwiazdkę!

Niniejszem mam zaszczyt donieść szanownej Publiczności, iż na nadchodzące święta Bożego Narodzenia wypiekać będę, tak jak lat poprzednich

Strucle maślane i postne,

których nabyć będzie można w Piekarni mojej w Karasia Pałacu, oraz w następujących Sklepach: 1. W domu Zarządu Wojskowego. 2. W domu zwanym Sułkowskie (na Nowym Świecie). 3. W domu Hr. Krasińskiej, Nowy-Świat i róg Chmielnej. 4. W domu Ordynata Hr. Zamojskiego ulica Żabia. **J, Artzt.**

(3—3) —11118—

PIEKARNIA

J. G. Schultza,

przy ulicy Elektoralnej pod Nr 789, vis à vis Szpitala S-go Ducha,

przy nadchodzących Świętach, ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności, znanem z poprzednich lat wybarowem Pieczywem Świątecznem i nie tylko w Sklepie do Soboty dostać będzie można **Struclów** postnych i maślanych, oraz **Placków**, ale i wszelkie obstalunki przyjmowane i z akuratnością po cenie umiarkowanej uskutecznione będą.

(2—3) —11184—

Nowy Magazyn

PERFUM i MYDEŁ TOALETOWYCH

pod firmą

FRANK I ZWANZIG,

przy ulicy Senatorskiej naprzeciw kościoła S-go Antoniego.

Z własnej nowo-założonej Fabryki w Warszawie (ulica Solna Nr. 10).

W magazynie rzeczonym znajdują się z najświeższej produkcji wszelkie gatunki Perfum, Olejki, Mydła pachnące Fixatoary, Pomady, Woda kolońska, Octy toaletowe, Puder i t. p. w zakres perfumeryjny wchodzące.

Wiele artykułów jest zupełną tu dotąd nieznaną nowością pomysłów.

Flakony, słoiki, pudełka i wszelkie opakowania odznaczają się wyższym gustem i elegancją.

Ceny jak najumiarkowańsze. Handlującym odstępuje się rabat.

(2—6) —11110

POŁGĘSKI

prawdziwe Litewskie, oraz wyborowe gatunki **Win, Herbaty** i **Bakalij** świeżo nadeszły do Handlu Win

H. Żeligowskiego

przy rogu ulic Mostowej i Nowomiejskiej N. 166.

Ceny umiarkowane.

(3—3) —11125—

Ktoby miał do zbycia

Dwie Strzelby

do polowania, dubeltówki, raczy dać znać do domu Nr 38, przy ulicy Marszałkowskiej, na 3-cie piętro, mieszkania Nr 8, nie później jak 24-go b. m. (2—3) —11179—

CENY STAŁE FABRYCZNE.

SKŁAD FABRYCZNY WYROBÓW

KAROLA MINTER

POD FIRMĄ:

LEOPOLDA KNOLL,

ULICA CZYSTA NR 6,

JAK COROCZNIE TAK I OBECNIE URZĄDZIŁ

WIELKĄ WYSTAWĘ ZABAWEK I GIER TOWARZYSKICH,

tak wyrobu powyższej fabryki, jak i fabryk Francuzkich i Niemieckich, które obok gustownego i trwałego wykończenia, zalecają się umiarkowaną ceną.

Również Skład zaopatrzony został w dobór *Lamp stołowych i wiszących* do nafty najnowszej konstrukcji i fasonów, oraz w podstawy ozdobne salonowe do kandelabrów i wiele innych podobnych wyrobów.

Skład zwraca uwagę na *ręczne Maszyny do szycia* „The Little Wanzer," bardzo stosowne na podarki dla dam.

(5—6) — 11,029 — *ulica Czysta, Nr 6, dom Bauerfeinda.*

CENY STAŁE FABRYCZNE.

ZAWIADOMIENIE

ZE

SKŁADU OWOCÓW

FRANCISZKA WRÓBEL,

istniejący od lat sześciu, wprost statuy Kopernika, pod Nr 406/7. obok składu Herbaty W-go Leona Krupeckiego

wyraźnie

obok Składu Herbaty Leona Krupeckiego.

korzystne hurtowe zakupy w porze właściwej, stawiają mnie w możności uskutecznić sprzedaż

JABŁEK

Po cenach nader przystępnych, mianowicie:

Jabłek Kalwinów średnich, kopa kop. 50.
„ „ największych, kopa kop. 90.
„ Wenetek, kopa od kop. 30 do 90.
„ Bursztuwek największych, kopa rs. 1.
„ Burty duże, kopa rs. 1 kop. 20.
„ Rapy duże zielone, kopa rs. 1 kop. 50.
„ Renety szare, kopa rs. 1 kop. 20.
„ Sztetyny, kopa rs. 1 kop. 50.

Dla osób poszukujących nabycia większej ilości otworzyłem w tygodniu przedświątecznym sprzedaż Jabłek, oprócz sklepu, w *piwnicach moich składowych*, gdzie w wielkim wyborze każde żądanie JW. i WW. Państwa z zadowoleniem może być zaspokojonę.

Gruszki krajowe i zagraniczne, oraz wszelkie inne owoce świeże, suszone i marynowane, jak niemniej Bakalje świeże, sprzedaję po cenach niższych od zeszłorocznych.

MIÓD LIPIEC KURACYJNY

funt kop. 30.

(4—6) — 11,062 —



NOWOŚĆ! ZUPEŁNA NOWOŚĆ!

Sprzedaż i wystawa przeszło 150 najnowszych przyrządów czarodziejskich:

Tylko na czas krótki.

Hotel Lipski. Numer mieszkania 16, na dole.

Wszystkte przyrządy są nader zajmujące i stosowne są dla każdego szczególniej dla rodzin i kółek towarzyskich a przedewszystkiem dla dzieci na święta i na podarki wigilijne, i dla każdego kto chce kupić coś nowego, lub zrobić piękny prezent. Latarnie Magiczne i Aparaty do Obrazów Optycznych nowszej konstrukcji rozmaitych rozmiarów i zmiany obrazów. Przyrządzone pudełka z apparatami i objaśnieniami, od rs. 3 do rs. 25.

NB. Dla sztukmistrzów i dylletantów bardzo wiele nowego! Obstalunki na zewnątrz będą zaspakajane za nadesłaniem należności.

Preiskurant udzielany będzie gratis. -Krótki czas tylko tu pozostaję.

(1—3) —11214—



Do Głównego Składu Kawioru

B. MIEDWIEDNIKOWA

przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego, trzeci Sklep od rogu ulicy Miodowej Nr. 496.

Nadszedł znowu Transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego zupełnie małosolonego i prassowanego takiegoż. Oraz **Siomgi** małosolonej, **Minogów** Rygskich **Sardeli** marynowanych, (Kilki zwane) i **Karuku** rybiego, z czem polecam się Sz. Publiczności.—**B. Miedwiednikow.** (3—3) —11,144—

NA NADCHODZĄCĄ GWIAZDKĘ!

Magazyn Towarów Galanteryjnych i Materjałów

Piśmiennych

LUDWIKA WORTMAN

Ulica Miodowa Nr. 1 nowy.

Zaopatrzył się w wielki wybór po cenach umiarkowanych

Zabawek Dziecinnych.

Kalosze po cenach fabrycznych, **Portmonetki**, **Cygarniczki**, **Ramki**, **Albumy**, **Biżuterje**, **Necesserki**, **Perfumy**, **Mydła** i wody kolońskie, **Lornetki** teatralne, **Wachlarze**, **Parasole**; **Szaliki** (Cache-nez), **Kaftaniki** wełniane, **Podeszwy** zdrowia, **Kalosze**, **Krawaty**, **Papier** listowy Zagraniczny i Krajowy, **Bilety** wizytowe, **Komplety** papieru litsowego od 50 kop. **Reisceigi**, **Maszynki** i książki do kopiowania. (5—6) —10924—

Przybory do strojów damskich

Z PUSZKU ŁABĘDZIEGO,

sztucznie tkanego, jako to: *Mufki*, *Szaliki*, *Sorties de bal*, *kaptury i t. p*, oraz *błamy* z tegoż puszku, są do sprzedania *w Kantorze Samuela Lewenberga*; przy ulicy Żabiej, dom Nr 1 w podwórzu, na dole.

(2—3) — 11,154 —

CUKIERNIA

Wojciecha Szwedowskiego,

w domu pod Nr 592, przy ulicy Długiej.

Ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności, przygotowane na nadchodzące Święta znaczne zapasy wyrobów cukrowych, mogących służyć jako podarki na Gwiazdkę: Cukrów desserowych, oraz gustownych Bombonierek i t. p., oprócz gotowego pieczywa, w swoim czasie przyjmuje obstalunki na Ciasta różnego rodzaju, jak Strucle Lipskie, z massą migdałową, z makiem. konfiturami, Baby gospodarskie i Torty znane ze swej dobroci. Oprócz tego Sklep mój egzystujący od lat kilku wprost Zamku, dom Gumbrychta, Nr 533, zaopatrzony zostanie tak w Ciasto maślane jako i montowe, z najładniejszej mąki. z anyżkiem i czarnuszką, już uznane w dobroci przez Szanowną Publiczność. Ciesząc się tyloletniem powodzeniem, mam nadzieję, że i w tym roku Szanowna Publiczność raczy mnie zaszczycić, a znajdzie znaczny dobór i ceny przystępne. (2—3) — 11,168 —

STRUCLE.

Szanownej Publiczności, mam zaszczyt donieść niniejszem, że na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, przygotowałem w mej cukierni i w tym roku, jak to od wielu lat miało miejsce, wielki zapas znanych z dobroci **STRUCLI**, jako to: Lipskie maślane, z makiem, z massy migdałowej i konfiturowe, jak niemniej znaczny wybór najrozmaitszych **Tortów**, po cenach bardzo umiarkowanych.

Obstalunki na powyższe artykuły, jak najchętniej przyjmowane, wykonywane będą jak najśpieszniej ku zupełnemu zadowoleniu Szanownych konsumentów.

C. E. WEDEL,
ulica Miodowa, Nr 484.

(2 4) — 11,186

CZEKOLADA.

Mój Skład powszechnie znanej z dobroci delikatnej **Czekolady parowej** jest na nadchodzące Święta jak najwytworniej assortowany i polecam takowy Szanownej Publiczności, z tem nadmienieniem, że ceny są bardzo umiarkowane, bo funt od k p. 30 do rs. 1.— Najdelikatniejsza **Czekolada desserowa** jak niemnicj przewyborne **Praliny** napełniane najlepszemi i najrozmaitszemi przysmakami, przygotowane są w znacznym wyborze.

C. E. WEDEL,
Fabrykant Czekolady, ulica Miodowa, Nr 484.

(2—4) — 11,187 —

ELIKSIR DO ZĘBÓW

St Peterburskiego Chemicznego Laboratorjum

Cena 75 kopiejek

Eliksir do zębów St. Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum, jest najlepszym środkiem do zachowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy na nich winny kamień, usuwa odór nieprzyjemny, odświeża usta i nadaje zębom białość. W każdym razie zasługuje na uwagę ludzi pragnących zachować zęby w czystości, wszakże to jest pierwszy warunek do upiększenia osoby.—Dostać można w ruskim magazynie przy ulicy Niecałej w domu JW. Witkowskiego. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: Perkale, Flanele, barchany i t. p. — 9468 —

ZNANA OWOCARNIA

Strubiszewskiego

istniejąca w Domu W-go Bujno przy ulicy Senatorskiej Nr. 2.

t. j. wprost sklepu W-go Dobrycza,

przy zbliżających się świętach Bożego Narodzenia, zaopatrzoną została w świeże zapasy, a mianowicie; **Jabłka** tyrolskie w najwyższym i niższym gatunku, na sztuki, kopy i skrzynki, niższe zaś gatunki na pudy i funty; **Gruszki** tyrolskie, włoskie i krajowe; **Figi** petersburskie; **Winogrona** najsłodsze hiszpańskie; **Ananasy**; **Gruszki** francuzkie; **Śliwki** francuzkie deserowe i węgierskie w kilku gatunkach, **Sliwki** greckie na pudełka i funty; **Bakalje** wszelkiego rodzaju wraz z przeróżnemi przysmakami; **Figi** sułtańskie i w różnych gatunkach; **Malaga** rodzenki; **Pikule** francuzkie; **Soki** w różnych gatunkach; **Konfitury** w różnych gatunkach oraz nieznane jeszcze u nas Kijowskie; **Frukta** suszone, **Mak** siwy i biały; **Orzechy** włoskie, tureckie i amerykańskie; **Grzyby** suszone i marynowane; **Marmolady**, **Korniszony** i **Sliwki** marynowane; **Pomidory** zakonserwowane; **Powidła** węgierskie; **Kasztany**; **Kaparki**, oliwki; **Musztarda** angielska i włoska z przednich owoców, **Oliwa** w najlepszym gatunku; **Biszkopty** w rozlicznych gatunkach Rosyjsko-Amerykańskie; **Biszkopciki** brunszwickie; **Czekolada** i **Cukierki** Landrin'a, które pozyskały sławę Europejską; **Sledzie** łososiowe, wychwalane nawet przez tych, którzy zapachu śledzia znieść niemogą, a to za pomocą umiejętnej uprawy; **Marmolada** Moskiewska; **Miód** litewski biały lipiec, znany z wybornego smaku; **Półgęski** litewskie; **Sery**: owczy, krakowski, śmietankowy Roenikera, oraz ser litewski śmietankowy odznaczający się szczególnie wyborowym smakiem jak niemniej wiele podobnych artykułów, a wszystko to po cenach jak najprzystępniejszych i przy spiesznej usłudze jest ekspedjowane. (6—7) —10589—

SKŁAD WIN L. MARINGE,

ulica Marszałkowska, Nr 58.

Przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia, poleca się różnemi wyborowemi gatunkami win.

W symże składzie przyjmują się zamówienia na **Mąkę Pszenną** z młyna Turbinowego w Marenżowie, podług cen stale w kantorze znajdujących się. Dla PP. Cukierników Piekarzy i handlujących ustępuje się stosowny rabat. (2—3) — 11,104 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.